**Załącznik nr 3**

**Teksty piosenek (rap)**

**„Przedstawiciele polskiego romantyzmu”**

 W naszym romantyzmie prym Mickiewicz wiedzie,

Lecz dwójka muszkieterów także jest na przedzie

Juliusz Słowacki z nim rywalizuje

I z powodu niedocenienia ogromny smutek czuje.

Także Zygmunt Krasiński chce im dorównać,

W czołówce pozostać, z najlepszymi się zrównać.

Aleksander Fredro trochę w liryce ustępuje

i w swoich komediach bardziej się lubuje.

W końcu spóźniony romantyk do nich dociera,

To Cypriana Kamila Norwida emigracja uwiera.

**„Ballady i romanse”**

„Ballady i romanse” - w tym tomiku moi mili

utworów cała paleta polską literaturę zmieni i czas czytelnikowi umili.

Bo w balladach nowe dziwy

I bohater z ludu jako żywy,

O tradycji i wierzeniach opowiada

Przy tym prostym językiem włada

I w stronę fantastyki bieży.

To nowości, w to nikt na początku nie wierzy!

Lecz historia o zjawach i ludzkiej sprawiedliwości

Pod strzechy Polaków wkrótce zagości.

**„Romantyczność”**

To historia bardzo smutna

O sile miłości, która bywa okrutna,

Bo śmierć przezwyciężyć zdoła

I dusza kochanka wokół Karusi kręci się dookoła.

Ta widzi i słyszy swego Jasieńka

A mędrzec podejrzliwie w jej stronę zerka.

Chorobę psychiczną gotów jej wmówić,

Lecz tłum wie swoje i pacierze każe mówić.

Bo czucie i wiara silniejsza być musi

Niż mędrca oko i szkiełko, które nic nie znaczy dla nieszczęśliwej Karusi.

**„Pan Tadeusz”**

Epopeja narodowa – dla Polaków ważna sprawa.

To, co w niej zawarte to nie jest zabawa!

Na tle historycznych wydarzeń narrator historię snuje,

Romanse Tadeusza, przemianę Jacka Soplicy w księdza Robaka opisuje.

Szlachtę bohaterem zbiorowym czyni i jej tradycje pielęgnuje

i w książce, niczym skarb zamyka w skrzyni.

Od zapomnienia chroni, bo wie, że te czasy nie wrócą wcale.

Krzepi serca Polaków, a nie wylewa żale.

Marzy o wolności i opisuje historię

O próbie odzyskania swej niepodległości.

**„Świtezianka”**

To historia o smutnej miłości,

co się skończyła z powodu nieufności.

To uczucie tajemnicą owiane

Nie zostaje jednak zapomniane,

Zaczyna się niewinnie od spotkań czułych w lesie

O miłosnych zapewnieniach echo w borze niesie

O obietnicach i przysięgach i o przestrogach, gdy ktoś przysięgę naruszy…

W uszach brzmi hasło, które mrozi serce, że kto przyrzeczenie złamie to biada jego duszy!

Strzelec chce o dziewczynie poznać informację,

Denerwuje go niewiedza i ma swoje race.

Panna płocha ucieka, ten goni za nią szalenie

Trafia nad brzegi jeziora i widzi jakieś cienie

Piękność widzi, co kusi go w blasku księżyca,

Ta powabna, chętna do pieszczot jest niczym anielica.

Całusa daje i czar nagle pryska,

zamiana nagła – topielica.

Próby nie przeszedł nasz chłopak młody

I karę poniósł – wieczne niewygody.

Dusza jęcząca na brzegach jeziora,

Nikt mu tej kary cofnąć nie zdoła.

**„Sonety krymskie”**

W stepach akermańskich historia smutna się snuje,

O tęsknocie podmiotu, który wciąż wędruje.

Szuka miejsca na ziemi, za ojczyzną tęskni,

A jego poszukiwania są już bliskie klęski.

Sunie niczym łodzią po stepów przestworzach

Trawy go kołyszą, księżyc płynie w zorzach

Słyszy odgłosów bez liku, kołysanie motyla, węża pełzanie

Lecz czeka na jedno – z ojczyzny wołanie.

Autor: Małgorzata Mańkowska